

Franciszek Peplowski

"Vitae regum Polonorum" Klemensa Janickiego w przekładzie Jana Achacego Kmity

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 71/4, 201-215

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

FRANCISZEK PEPŁOWSKI

„VITAE REGUM POLONORUM” KLEMENSA JANICKIEGO
W PRZEKŁADZIE JANA ACHACEGO KMITY *

Vitae regum Polonorum powstały z inicjatywy wojewody krakowskiego i marszałka koronnego Piotra Kmity, który od 1537 r. opiekował się Janickim i wysłał go w 1538 r. na studia do Padwy. Możliwe, że geneza *Żywotów* wiąże się z galerią portretów królów polskich, jaką Piotr Kmita umieścił w tym czasie w swym zamku w Wiśliczu¹. *Vitae regum Polonorum*, ukończone w r. 1542, ukazały się w druku dopiero w 1563 r. w Antwerpii². Pierwsze wydanie polskie — oczywiście w języku łacińskim — wyszło w Krakowie w 1565 r. w Drukarni Łazarzowej. Odtąd zbiorek ten zdobywa sobie ogromną popularność, o czym świadczy 9 wydań polskich z XVI w. (w tym 2 w dziele Aleksandra Gwagnina *Sarmatiae Europaeae descriptio*, 1578), 5 z XVII w. oraz kilka wydań zagranicznych, wszystkie w języku łacińskim³. W wielu publikacjach przedrukowywano też poszczególne żywoty. Z biegiem lat zbiór Janickiego, kończący się na Zygmuncie Starym, poszerzano żywotami kolejnych królów aż do Michała Korybuta włącznie. O dużej popularności *Żywotów* świadczy też fakt omawiania ich na wykładach w Akademii Krakowskiej oraz używania przy nauce historii Polski⁴.

Informacje historyczne i legendarne czerpał Janicki głównie z dzieła Macieja Miechowity *Chronica Polonorum* (1519, 1521 n.), doprowadzonego do r. 1506, a także częściowo z kronik Galla Anonima i Wincenego Kadłubka⁵.

* Artykuł powstał na marginesie prac związanych z wydaniem *Żywotów królów polskich* J. A. Kmity przygotowywanym dla Towarzystwa Bibliofilów w Toruniu.

¹ Zob. H. Barycz, *Kulturalna działalność Piotra Kmity*. Przemyśl 1924, s. 18.

² *Vitae regum Polonorum elegiaco carmine descriptae auctore Clemente Ianitio Polono poeta laureato*. Antverpiae 1563.

³ Zob. Nowy Korbut, t. 2, s. 283. — J. Mosdorf, komentarz w: K. Janicki, *Carmina. Dzieła wszystkie*. Wydał i wstępem poprzedził J. Krókowski. Przełożył E. Jędrkiewicz. Wrocław 1966, s. 389—390. BPP, B 15.

⁴ Mosdorf, *ed. cit.*, s. 389.

⁵ *Ibidem*.

Vitae regum Polonorum obejmują 44 epigramaty 12-wersowe (po 6 dystychów każdy), przy czym bohaterami ich, obok książąt i królów historycznych są również postaci legendarne oraz dwaj święci: Wojciech i Stanisław Szczepanowski. Ograniczona długość utworów wpłynęła na dobór i układ ich treści; zgodnie z tradycją epigramatu kończą się one przeważnie pointą zawierającą ocenę postaci lub jej czynu, żal po stracie władcy oraz naukę moralną. Nawiązując do ówczesnej konwencji literackiej wprowadza Janicki liczne postaci z mitologii i historii antycznej, często też odwołuje się do wierzeń chrześcijańskich.

Vitae regum były tak popularne, że obok wydań łacińskich pojawiły się liczne przekłady i przeróbki polskie, podejmowane w w. XVI i XVII, a nawet jeszcze i w XVIII. Tłumaczeń lub parafraz całego zbioru, nie licząc pojedynczych epigramatów, znamy 6, a mianowicie: Sebastiana Fabiana Klonowica (1576; 8 wydań do końca w. XVIII), Jana Achacego Kmity (1591), anonimowe z końca w. XVI, Jana Głuchowskiego (1605)⁶, Marcina Paszkowskiego w przekładzie *Kroniki Gwagnina* (1611) i Jana Bielskiego (1763)⁷. Z współczesnych należy wymienić przekład prozą Edwina Jędrkiewicza w wydaniu *Dzieł wszystkich Klemensa Janickiego*.

Spośród 6 wymienionych polskich wersji przedmiotem zainteresowania w tym artykule są tylko *Żywoty królów polskich* w tłumaczeniu Jana Achacego Kmity z r. 1591, przede wszystkim z tego powodu, że tylko ten tekst jest przekładem, i to stosunkowo wiernym wobec podstawy łacińskiej⁸. Pozostałe wersje, od Klonowica aż do Bielskiego, są albo swobodnymi parafrazami, albo też przeróbkami, odbiegającymi od oryginału łacińskiego. Ważnym argumentem za zwróceniem szczególnej uwagi na przekład Kmity jest też jego kompletność w stosunku do tekstu Janickiego, mianowicie zawiera wszystkie biogramy umieszczone w *Vitae regum*, podczas gdy inne wersje niektóre żywoty pominęły; np. Klonowic opuszcza 3 żywoty: 2. *Potomstwo Lechowe*, 19. *Święty Wojciech*, 23. *Święty Stanisław*, a Paszkowski pomija aż 6 żywotów. Kmita, tak jak i Klonowic, poszerza *Vitae regum* o żywot Wizymira (syna Lechowego, a więc drugi w kolejności) oraz podobnie jak pozostałe przeróbki uzupełnia *Żywoty* postaciami królów panujących po śmierci Janickiego, który zamyka swój zbiór żywotem Zygmunta I (Starego). Tekst Kmity jest też interesujący pod względem językowym i stylistycznym; językiem i stylem tego autora dotąd się nie zajmowano.

⁶ Zob. J. Głuchowski, *Ikones książąt i królów polskich*. Reprodukacja fototypiczna wydania z r. 1605. Wrocław 1979. Do wydania, przygotowanego przez B. Górką, wprowadzono pod wizerunkami przekład Kmity na miejsce pierwotnego tekstu Janickiego.

⁷ *Nowy Korbut*, t. 2, s. 283.

⁸ Jedynie tekst żywota Zygmunta Starego nie wykazuje związku z tekstem Janickiego.

Tłumacz *Vitae regum Polonorum*, Jan Achacy Kmita, urodził się we wsi Zreńczyce pod Bochnią. W młodości brał udział w wyprawach inflanckich Stefana Batorego, w późniejszym wieku był pisarzem żup oraz podżupnikiem bocheńskim. Zmarł około 1628 roku. Według Kacpra Niesieckiego był szlachcicem. W latach 1588—1627 wydał około 30 utworów oryginalnych i przekładów lub parafraz, jak np. *Pasterskie Publiusza Vergiliusza Marona rozmowy* (Kraków 1588), *Mafea Vegia O Aeneaszu trojańskim księgi trzynaste* (Kraków 1591), *Łów Dyanny* (Kraków 1588). Jest też Kmita autorem poematu heroikomicznego *Spitamegera-nomachia* (Kraków 1595) oraz licznych drobnych utworów okolicznościowych: pogrzebowych, weselnych i politycznych, a także utworów antysemickich, jak np. *Proces sprawy bocheńskiej z Żydami* (1611), *Talmud [...], abo wiara żydowska* (Kraków 1610) itp.

Tłumaczenie *Zywotów* wydał Kmita w Krakowie w 1591 r. w drukarni Mikołaja Scharffenbergera. Druk formatu 4°, liczący 16 kart (31 stronice), sygnowanych [A]—D4, różni się od oryginału łacińskiego w następujących punktach: 1) opuszcza przedmowę wydawcy antwerpskiego Wilhelma Silviusa; 2) dodaje: a) wiersz *Na Herb Wielmożnego Pana, Pana Hijacynta Młodziejowskiego* (k. Av; 8 wersów); wierszowaną dedykację *Wielmożnemu Panu Hijacyntowi Młodziejowskiemu [...]* (k. A2—A3; 44 wersy); c) wierszowaną łacińską przedmowę *Ad Lectorem Protrepticon* (k. A3v; 24 wersy); d) żywot Wizymir (k. A4v); e) żywoty królów panujących po śmierci Janickiego: *Zygmunt August, Henryk Francuz, Stefan Batory i Zygmunt Trzeci* (k. D3v—D4).

Fonetyka

Zgodnie z przeważającą praktyką oficyn drukarskich XVI w. tekst *Zywotów* odróżnia tylko *a* jasne od *â* pochylonego, natomiast samogłoski *e* oraz *o* nie są zróżnicowane — tak jasne jak i pochylone są oddawane za pomocą liter *e* i *o*. Opozycja *a : â* jest przeprowadzona konsekwentnie i *a* jasne (w druku *á*) jest systematycznie oznaczane; ilość błędów jest niewielka (np. *miálá* zamiast *miálá*, Cv). Dwukrotnie tylko wystąpiły w rymach wyrazy z *a* i z *â*: *siodłaki*⁹ — *jáki* (A4v), *szyszaki* — *jáki* (B2), co może świadczyć o wahaniach wymowy albo też być wyrazem konwencji poetyckiej dopuszczającej sporadycznie takie rymy, spotykane także u innych autorów XVI wieku. Tekst nie zawiera podstaw do wnioskowania o wymowie *o* pochylonego, gdyż wyrazy z tym *o* nie wystąpiły w rymach z wyrazami z *o* ani z *u*; brak też zapisów *o* pochylonego przez *u*. Podobnie ma się sprawa z *e*, które tylko 3 razy wystąpiło w rymie z *y*: *swojemi* — *starymi* (Dv), *porządnymi* — *swemi* (D3), *potym* — *obrotem* (D2). Grupa *ir* — zarówno pierwotna, jak i pochodząca z sonantu miękkiego — wykazuje, zgodnie z ówczesnym

⁹ Zapisy XVI-wieczne modernizuje się tutaj z wyjątkiem tych fragmentów wводу, gdzie grafia oryginalna jest przedmiotem uwagi.

stanem, liczne wahania i występuje w postaci *ir* albo *er*: *dopiro* (B3v), *pirwszy* (A4, B2v), *wirszopis* (B2v), *wirzchni* (Dv); *pierwszy* (A4), *pierzchliwy* (D3), *śmierć* (Bv), *wiersz* (C3), *złotowierzby* (A4v).

Samogłoski nosowe mają rozkład dzisiejszy i tak też w zasadzie są oznaczane. Wyjątek stanowią beznosówkowe zapisy zaimka *się* przy czasownikach zwrotnych, np. *się [...] mianował* (A4), *się [...] rozmnażał* (A4v) oraz przyimek *miedzy* (A4v), co jest zgodne ze stanem w XVI wieku. Występujące 2 razy tzw. rymy sandomierskie: *wzieli* — *czynieli* (B2), *beło* — *wzielo* (B4), mogą odbijać wymowę autora, związanego z Bochnią, leżącą na obszarze wymowy ustnej samogłosek nosowych (bez rezonansu nosowego). Poza tym mamy stale: *ujęła* (B), *wzięli* (C4v) itd. W partykule *przecie* występuje zawsze etymologiczna, panująca w XVI w. pisownia *przeię* (C3, C4, D n.). Również tylko w przytoczonych wyżej pozycjach rymowych znajdujemy zapisy na rozszerzoną wymowę *i*, *y* przed *l*, *ł*: *czynieli*, *beło*, zaświadczoną licznie w rękopisach XVI w. i wchodzącą dość często nawet do druków XVII-wiecznych. Poza tym mamy tu stale: *była* (B3v), *urodziła* (B4) itp.

Także zjawiska spółgłoskowe mieszczą się całkowicie w ówczesnych normach. Zgodnie z przeważającą w XVI w. wymową mamy więc formy *krzest* (B4v), *okrzcić* (D2), *okrzczenie* (B4v), obok tego znajdujemy też rzadszą wymowę typu *chrześciany* (C4). Także forma *w Polszcze* (B2v) jest częsta w w. XVI; to samo dotyczy wyrazów *wejźrzeć* (Dv) i *zwierzciadło* (D3). Podobnie oboczne postaci *wszytek* (B3v, C, C3v n.) — *wszystek* (C2v, C3) występują w wielu ówczesnych tekstach. Zgodnie też z tendencjami epoki przedrostkowe z ulega daleko idącemu upodobnieniu przed następującą spółgłoską bezdźwięczną miękką, co znalazło odbicie w pisowni fonetycznej typu *rościskał* (C2). Jedyne rym *porażał* — *dokazał* (C2v), który mógłby świadczyć o wymowie mazurzącej autora, nie pozwala wyciągnąć ogólniejszych wniosków. Zależnie od potrzeb wiersza Kmita posługuje się wymiennie pierwotnymi i ściągniętymi formami zaimków dzierżawczych *mój* i *swój*, co też odbija stan ówczesnej literackiej polszczyzny; np. *mojego* (B4), *moich* (C3v), *swojemi* (B4), *swoją* (C), *swoim* (C3v), *swego* (B3,C), *swym* (C), *swej* (C), *swe* (Cv n.).

Słowotwórstwo

W zakresie słowotwórstwa uderza w przekładzie przede wszystkim stosunkowo duża liczba wyrazów złożonych, przy czym zaledwie 3 z nich — nie notowane poza Kmitą — mają także złożone odpowiedniki łacińskie: *drzewochwalca* — *lignicola*; *łomiprzysięzca* (C2v) — *hostis foedifragus* (25/8)¹⁰; *świętozłodzieje* — *sacrifici*. Pierwsze złożenie *drze-*

¹⁰ Tekst łaciński pochodzi z edycji *Carmina*, wymienionej w przypisie 3. Pierwsza liczba odpowiada numerowi danego żywota, druga wskazuje wers w jego obębie.

wochwalca odnosi się do pogańskich Prusaków, ostatnie zaś dotyczy Krzyżaków.

Do Prusow *drzewochwalcow* szedł myślą chętną [C] [św. Wojciech]
Lignicolas adiit Prussos [19/5]

Od wersji Kmity odbiega przekład Jędrkiewicza: „Udał się on do mieszkających w drewnianych chatach Prusaków”.

Łacińskie złożenie *lignicola* ze względu na drugi człon (od czasownika *collere*) dopuszcza podwójną interpretację: 1) ‘mieszkający w lesie’; 2) ‘oddający cześć drzewom’. Kmita ze względu na pogaństwo Prusaków przyjął drugą możliwość.

Za niego [tj. Kazimierza Jagiellończyka] sławne zgubiono świętozłodzieje [D2v]
 Hoc duce *Sacrifici* magnas sensere repulsas [41/5]

Przekład Jędrkiewicza: „On był wodzem, który zadał ciężkie porażki Zakonowi”.

Łacińskie peryfrastyczne złożenie *sacrificus* ‘składający ofiarę’ zamienił Kmita na emocjonalny odpowiednik *świętozłodziej*, oddający niewątpliwie jego stosunek do Krzyżaków, których zresztą wymienia w tymże epigramacie w w. 3 (Janicki określa ich tu opisowo *Mariani fratres*). Pozostałe złożenia wprowadził Kmita z własnej inwencji, niezależnie od tekstu łacińskiego. Poza *wierszopisem* (B2v)¹¹ mamy tu jeszcze 6 złożzeń, w tym jedno *wszystkokrotny* ‘wszystko skracający, niszczący’, niewątpliwie przejęte z *Trenów* Jana Kochanowskiego:

Śmierć go nam *wszystkokrotna* odjęła kwapliwie [D2]
 Gdzie w niewoli pogańskiej, i w służbie sromotnej
 Łzy swe piją, czekając śmierci *wszystkokrotnej*¹²

Pozostałe złożenia, nie poświadczone w w. XVI, należy najprawdopodobniej uznać za nowotwory samego Kmity; należą tu: *bogobojca* ‘bogobojny’ (D3), *bystrowodny* (A4), *dwoczoły* (D3; jako przydomek Janusa, odpowiada łacińskiemu wyrazowi *bifrons*, który Mączyński przetłumaczył: *dwoczelnny*, k. 24d), *łomiprzymierze* (D3), *łomiprzysięga* (D3v), *prędkoręki* (D3), *złotowierzby* (A4v). Kmita podziela tu ogólną tendencję schyłku w. XVI, kiedy to do poezji wchodzi wiele wyrazów złożonych (np. u S. F. Klonowica, P. Cieklińskiego)¹³. Wprowadzone przez Kmitę typy słowotwórcze złożzeń mieszczą się w zasadzie we wzorach epoki. Podobną skłonność do posługiwania się wyrazami złożonymi przejawia też Kmita w innych utworach; np. w *Trenach na śmierć Jej*

¹¹ W materiałach *Słownika polszczyzny XVI wieku* występuje tylko jeden przykład *wierszopisa* (z *Gęśli* J. Rybińskiego); wyrazem podstawowym jest *poeta*, notowany 296 razy.

¹² J. Kochanowski, *Tren XIX*, w. 99–100. W: *Treny*. Kraków 1580, s. 23.

¹³ Zob. F. Pełowski, *Odczasownikowe nazwy wykonawców czynności w polszczyźnie XVI wieku*. Wrocław 1974, s. 121–122.

Mości Paniej Katarzyny Branickiej (1588) mamy: *bogobytny* (C), *drogosłany* (C3), *prędkopior* (Cv), *trzykroćczworny* (C4v), *trzystoletny* (B2v), *wiatronogi* (C2v). Szczególnie dużo złożzeń wprowadził Kmita do *Spitomegeranomachii* — np. *bidibidybom* (B4v), *bystronogi* (B2), *krzyworogi* (B2), *piorolotny* (B3v), *prędkonogi* (B2), *prędkooki* (C5), *psio-głowiec* (B3v), *ptaszomowca* (B4), *samostrzał* (C4), *sześciorogi* (B), *tyłogoniec* (B4), *wrotosierć* (B3v), *złotogrzywy* (B2).

Z innych zjawisk słowotwórczych na uwagę zasługują czasowniki z formatami *-awać*, *-ować*: *mieszkawać* (D2v), *wygrawać* (C4), *rozkazować* (C3v), *zostawować* (Dv), oraz formacje rzeczownikowe rzadkie lub nie notowane poza Kmitą w ogóle, jak *grążyzna*, *stalca* i *zwycięzca* 'zwycięzczyni':

[Lech II]

W łowy jadąc, tam poległ mieczem brata swego,
I zagubion kryjomo w szelinie od niego;
Twierdził łotr, że *grążyzną* w błocie zanurzony,
Gdy upornie za zwierzem niośł go koń szalony [Bv]

Mamy tu rzeczownik *grążyzna* w znaczeniu 'grzęzawisko', utworzony od czasownika *grążyć* za pomocą formantu *-ina* (*-yna*), rzeczownik nie notowany ani w *Słowniku polszczyzny XVI wieku*, ani też w innych słownikach. Odpowiedni wers łaciński brzmi: „Narrabit nebulo sorptum esse *voragine*” (5/5).

Przez Jędrkiewicza został on przetłumaczony następująco: „Łotr ten opowiadał, że brata pochłonoło *bagnisko*”.

Odosobniony charakter ma też *stalca* 'ten, który coś umocnił, utwierdził' — rzeczownik użyty na określenie Zygmunta Starego, a nie notowany w słownikach:

Jałmużnik, bogobojca, *stalca* starej wiary [D3]¹⁴

Wprowadzając wyraz *zwycięzca* (łac. *Victrix*, 6/5) na określenie kobiety, Wandy, nawiązuje Kmita do sporadycznie pojawiających się w staropolszczyźnie żeńskich nazw wykonawców czynności z formantem *-ca* typu *ta dawca*, *przyczyńca*, *skaźca*, *zdrajca*¹⁵:

Lecz *zwycięzca*: wam — rzekła — me dziewictwo będzie
O Bogowie [Bv]

Fleksja

R z e c z o w n i k i

W liczbie pojedynczej rzeczowników męskich i nijakich panuje już w zasadzie stan dzisiejszy; wyjątek stanowią wyrazy *pokój* i *Wojciech*,

¹⁴ Wyraz *stalca* nie ma odpowiednika łacińskiego, ten żywot bowiem — jak się wspomniało — jest niezależny od tekstu Janickiego.

¹⁵ Zob. Pełowski, *op. cit.*, s. 38.

z których pierwszy w dopełniaczu obok powszechnej końcówki *-u* raz występuje z końcówką pierwotną *-a*: *pokoja chce* (B4), ale obok tego mamy *czasu pokoju* (B2v, w rymie); podobnie także inne nieżywotne: *klasztoru* (Cv), *kraju* (A4), *narodu* (A4v) itp.; w wyrazie *Wojciech* w wołaczu zachowuje Kmita pierwotną końcówkę *-e*: *Janie Wojciesze* (D2v). Wahania występują zgodnie z ówczesnym stanem jedynie w dopełniaczu i miejscowniku rzeczowników żeńskich miękko tematowych, gdzie obok końcówki *-e* pojawia się również *-ej*: *dostawał dzielnice* (B4v), *lekkiej kanie* (C2v), *z krwi* (D), *nędze zażyła* (C), *ze wszetecznej Cytrejey* (C2), *z rolej* (B2v), *wiele szarańczej* (C4), *we mszej* (C2). Również rzeczowniki męskie miękko tematowe zakończone na *-a* zachowują jeszcze końcówkę *-e*: *od łomiprzysiężce* (C2v), *zdrajce* (C4v). Rzeczowniki z *-d* mają stałe w bierniku pierwotną końcówkę *-a*; *masz wolą* (D2).

W porównaniu ze stanem dzisiejszym w mianowniku liczby mnogiej obserwujemy szerszy zasięg końcówki *-owie*, która występuje zgodnie ze stanem z końca XVI w. przy różnych rzeczownikach, niezależnie jeszcze od ich znaczenia i funkcji stylistycznej; np. *Bogowie* (Bv), *Czechowie* (B), *Krolowie* (B3v), *Węgrowie* (B3v), *wodzowie* — *wnukowie* (B4v), a także *bękartowie* (C2; tu w rymie do *powie*). W bierniku rzeczowników męskoosobowych Kmita reprezentuje jeszcze zgodny z XVI w. stan pierwotny, brak u niego form dopełniacza w funkcji biernika — np. *wygnął Francuzy* (B), *Wojował Morawce, Węgry i Rusiny* (Cv), *Polaki ujęła* (B). Nie są to więc, wbrew dzisiejszemu odczuciu, formy archaiczne, lecz typowe dla polszczyzny XVI wieku¹⁶. W narzędniku rzeczowników męskich i nijakich obok historycznej i przeważającej w drugiej połowie XVI w. końcówki *-y* (*-i*) pojawia się już nowsza, przeniesiona z rzeczowników żeńskich, końcówka *-ami* — a więc obok: *z chrześciany* (C4), *z Turki* (D3), *miedzy siodłaki* (A4v), *stupy stalnymi* (B4v), *cztery laty* (B3v), *prawy porządnymi* (D3), czytamy też *murami* (D3), *skarbami* (Dv), *cudami* (C). Oboczną końcówkę *-ami* chętnie Kmita wykorzystuje w pozycji rymowej: *gromami* — *piorunami* (C3), *prośbami* — *skarbami* (C3v), *więźniami* — *łzami* (D3). Wyjątkowo tylko wystąpiła końcówka *-y* raz przy rzeczowniku żeńskim: *z dzierzawy swymi* (D3). W 3 wypadkach po spółgłoskach funkcjonalnie miękkich znajdujemy końcówkę *-mi*: *pasterzmi* (B), *pieniędzmi* (Dv), *towarzyszmi* (B). Tak duża swoboda w posługiwaniu się obocznymi końcówkami wiąże się niewątpliwie z rytmiką wiersza (wyrazy z *-ami* dłuższe o jedną sylabę). W miejscowniku we wszystkich rodzajach panuje już zwycięska końcówka *-ach* (z *a* jasnym): *przy brzegach* (B3v), *w zamkach* (B4v), *o zwycięstwach* (B2v).

¹⁶ Zob. W. Rzepka, *Dopełniacz w funkcji biernika męskich form osobowych w liczbie mnogiej w polszczyźnie XVII w.* Wrocław 1975.

Zanikanie w XVI w. formy liczby podwójnej znajduje też potwierdzenie w tekście Kmity, który poza potoczną postacią *przed oczyma* (B2v) wprowadza tylko raz tę formę, uwarunkowaną pozycją rymową: *dwie nowinie* (B3v, w rymie do *słynie*).

Zaimki, przymiotniki, imiesłowy

W bierniku liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego zaimków dzierżawczych posługuje się Kmita jeszcze stale typową dla XVI w. końcówką *-ę*: *twoję — swoją* (Dv). Miejscownik i narzędnik rodzaju męskiego i nijakiego zaimków i przymiotników występują już w postaci ujednoliconej z końcówką *-ym* (*-im*): *sługą bożym* (Cv), *z niemałym złem twoim* (B2), *tym słowem* (A4), *o domowym boju* (B2v), *na pięknym pagorku* (A4), *w przedsięwzięciu swoim* (B2). Zaimki dzierżawcze *nasz*, *wasz* zachowują pierwotną postać mianownika męskoosobowego w l. mn.: *naszy* (D). W narzędniku l. mn. występują 2 oboczne końcówki *-ymi* (*-imi*) *// -emi*, z wyraźną przewagą pierwszej: *bystrymi piorunami* (C3), *jednymi towarzyszami swymi* (B), *krewnymi* (C3), *dziwnymi sztukami* (B2), *gromami strasznymi* (C3), *nieprzewyciężnymi — walkami swojymi* (B4). Zbyt skąpy materiał nie pozwala na uogólnienie, ale wydaje się, że końcówka *-emi* częściej występuje przy zaimku *swój*, co czasem w pozycji rymowej doprowadza do niezgodności brzmieniowej (a może tylko graficznej) z końcówką przymiotnika: *pieniężmi swojemi — z murami starymi* (Dv), *prawy porządnymi — z dzierżawy swemi* (D3).

Oboczne formy odmiany niezłożonej i złożonej występują wyłącznie w mianowniku l. poj. rodzaju męskiego i żeńskiego; wśród przymiotników znajdujemy je tylko przy wyrazach: *godzien* (B2v, B4v n.), *pełen* (Cv), *prozen* (B3v) i *żyw* (B3). Znacznie częściej formy niezłożone występują przy imiesłowach biernych, ale ograniczają się wyłącznie do funkcji orzecznika (podobnie jak i cytowane wyżej przymiotniki), podczas gdy formy złożone występują jako orzeczniki i przydawki. Wprowadzanie form obocznych jest tu zawsze uzależnione od rytmu wiersza oraz od pozycji rymowej, stąd nieraz te same imiesłowy pojawiają się w obu typach odmiany: *będąc [...] wygnan* (A4), *był wygnany — był nam pożądan* (C), *był na krolestwo wzięty* (C3, rym do *święty*). *Wzięt na krolestwo* (C3v); podobnie w rodzaju żeńskim: *korona zgubioná — była przywroconá* (C4v); tu *á* oznacza *a* jasne, typowe dla odmiany niezłożonej, podczas gdy odmiana złożona ma tu zawsze *á* pochylone: *wojna pocziwa* (B3).

Liczebniki

Liczebniki główne, reprezentowane zaledwie kilkoma przykładami, mają formy zgodne z przeważającymi w w. XVI: *Dwadzieścia miał bastardow* (B2v), *Których [stryjów] dwadzieścia było* (B3), *dwanaście okrutników wzięli* (B2). Liczebnik *tysiąc* w dopełniaczu l. mn. występuje w postaci bezkończówkowej, zanikającej już w XVI w. i zastępowanej przez końcówkę dzisiejszą *-y*: *Czterdzieści tysięcy Moskwy zbił* (D3), ale

obok tego mamy: *wielekroć [...] tysięcy* (D3, rym do *bijęcy*). Do form zanikających należy też końcówka *-om*, poświadczona przy 2 liczebnikach: *Dwanaściom [...] mężom* (B), *Wielom mężom* (C4v).

Czasowniki

Czasowniki — ze względu na charakter i rozmiar tekstu — nie dostarczają wiele materiału do uogólnień. Zaświadczone formy są w zasadzie zgodne z ówczesnymi tendencjami oraz ze stanem dzisiejszym. Na uwagę zasługuje jedynie zanikająca w XVI w. niezłożona forma imiesłowu na *-qc* pełniąca funkcję różnych przypadków zależnych. Wszystkie użycia, jak świadczy pozycja przed średniówką, zostały zeterminowane względami rytmicznymi:

Ze tam orłow *lęgąc się* [= *lęgących się*] obaczył niemało [A4]

Masława skrocił, *czyniąc* [= *czyniącego*] rozruch wewnętrzny w boju [Cv].

Poza tym imiesłowami czynnymi posługuje się Kmita zgodnie z normą XVI-wieczną i dzisiejszą. Na uwagę zasługuje też forma *bijęcy* zrymowana z *tysięcy*:

Często podlachy gromił, z łuki je *bijęcy*,
I wielekroć do piekła posłał ich *tysięcy*. [D3]

Tłumacz zapewne wykorzystał tu zanikającą w XVI w. postać imiesłowu żeńskiego z formantem *-ęcy* w funkcji przysłówka *bijąc*. Mniej prawdopodobne wydaje się przystosowanie graficzne imiesłowu *bijący* do rymowego komponenta *tysięcy*.

Słownictwo i frazeologia

Dzisiejszy czytelnik znajduje w przekładzie Kmity wiele słów i związków frazeologicznych niezrozumiałych, sprawiających wrażenie archaizmów. Jest to wrażenie dzisiejsze, wynikające z przeobrażeń historycznych leksyki; w XVI w. wyrazy te i ich związki albo jeszcze należały do normy języka literackiego, albo też były elementami rzadszymi, zanikającymi, ale nadal w pełni rozumianymi przez ówczesnych czytelników. Są to następujące wyrazy posiadające przeważnie bogatą dokumentację w *Słowniku polszczyzny XVI wieku* (dalej skrót: Sł XVI): *bitunki* 'łupy, zdobycze' (C2v; Sł XVI — 6 przykładów), *gabanie* 'napastowanie, prześladowanie' (B4; Sł XVI — 16), *niegdy* 'dawno' (D3; Sł XVI — 451), *nierządność* 'rozpusta' (B3; Sł XVI — 24), *ninie* 'teraz' (D; Sł XVI — 97), *ślusza* 'przystoi, wypada' (C4v; Sł XVI — około 100), *szelina* 'gęsty las' (Bv; Sł XVI — 25), *wszeteczność* 'rozpusta' (B2v; Sł XVI — 161) itd.

Szczególne niebezpieczeństwo dla współczesnego odbiorcy stanowią wyrazy, które zachowując swą postać fonetyczną zmieniły zupełnie znaczenie, np. *bawić się* 'zajmować się' (B3)¹⁷, *dokonać* 'dokończyć' (Cv)¹⁸,

¹⁷ Sł XVI w tym znaczeniu notuje 465 przykładów na ogólną liczbę 554.

¹⁸ Sł XVI w tym znaczeniu notuje 210 przykładów na ogólną liczbę 285.

graniczny 'sąsiedni, sąsiad' (B2)¹⁹, *konać* 'kończyć' (Cv)²⁰, *podczas* 'czasem, niekiedy' (Cv), *zwycięzca* 'zwycięzcy' (Bv).

W zasobie słownikowym omawianego tekstu uderza szczególne bogactwo, przejawiające się w umiejętnym wykorzystaniu obocznych słowotwórczych postaci wyrazów, a przede wszystkim w licznych synonimach. Często obok synonimów całkowitych wprowadza Kmita odpowiedniki rzadsze, zanikające, co jest zapewne zabiegiem celowym, zmierzającym do nadania przekładowi bardziej podniosłego tonu. Obfitość wyrazów bliskoznacznych wydaje się godna podkreślenia również ze względu na to, że mamy tu przecież tekst mały, liczący zaledwie około 18 000 znaków drukarskich, a więc niecałe pół arkusza. Oto kilkanaście bardziej charakterystycznych przykładów: *bastard* (B2v) — *bękart* (C2) — *zły sławy syn* (A4); *bitwa* (C2v) — *bój* (B2v) — *walka* (B4) — *wojna* (B4); *chłop* (B3v) — *siodlak* (A4v; Sł XVI — 11 przykładów); *choroba* (B3) — *niemoc* (D3); *cnotliwy* (D2) — *cny* (A4v) — *dobry* (D2) — *pocziwy* (B4) — *uczciwy* (C4); *darski* (D2; Sł XVI — 9) — *dzielny* (B2v) — *mężny* (B) — *silny* (B2v) — *waleczny* (B2v); *dzielnica* (Cv) — *kraj* (A4) — *krolestwo* (B) — *ojczyzna* (A4v) — *państwo* (A4); *drapieżny* (B4v) — *groźliwy* (Dv)²¹ — *okrutny* (C2) — *srogi* (B3) — *straszliwy* (B3) — *straszny* (B3); *gromić* (D3) — *pobić* (C3v) — *pomordować* (C4) — *porazić* (C2v) — *pożyć* (B2) — *przemóc* (Bv) — *skrocić* (C4) — *walczyć* (C2v) — *zabić* (D) — *zbić* (D3); *nieprzyjaciół* (B2) — *przeciwnik* (B2); *niezład* (Cv) — *niezrządność* (B3) — *wszetczość* (B3); *okrutnik* (B2) — *tyran* (B); *spłodzić* (B3) — *urodzić* (B3); *strach* (C3v) — *trwoga* (C3v).

Dość często posługuje się Kmita wyrazami lub ich postaciami obocznymi rzadszymi, ustępującymi już w w. XVI, np. *dzisiaj* (D)²², *gotowie* (D2)²³, *każdy* (C4), obok tego *każdy* (B2v, 2 razy), *nieprzewyciężony* (B2v), *przełbica* 'przyłbica' (B2)²⁴, *wnęczka* 'wnuczka' (Dv)²⁵. Niekiedy o doborze obocznych postaci, różniących się liczbą sylab, decydują zapewne czynniki metryczne: *cud* (B3v) — *cudo* (B4), *jak* (C2v) — *jako* (Dv n.), *Tatar* (D3) — *Tatarzyn* (C4), *żał* (Bv) — *żałość* (B3v, C) itd.

Składnia

Wnikliwy czytelnik zwróci zapewne uwagę na syntetyczny, zwarty styl przekładu, przejawiający się nie tylko w warstwie leksykalnej, ale

¹⁹ Znaczenie to wychodzi z użycia w w. XVI, o czym świadczy zaledwie 9 przykładów w Sł XVI na ogólną liczbę 99.

²⁰ Sł XVI w tym znaczeniu notuje 22 przykłady na ogólną liczbę 58.

²¹ Sł XVI notuje tylko przymiotnik *groźny*, ale podaje też jeden przykład na przysłówki *groźliwie* (z *Oekonomii* J. Seklucjana).

²² Sł XVI notuje *dzisiaj* 227 razy, a *dziś* 2669 razy.

²³ Sł XVI podaje tylko jeden cytat z tym wyrazem (z Mączyńskiego), natomiast *gotowo* notuje 13 razy.

²⁴ Sł XVI podaje 11 przykładów na *przełbicę* i 41 na *przyłbicę*.

²⁵ Sł XVI notuje *wnęczkę* 12 razy, a *wnuczkę* 38 razy.

także w składni. Z wielu interesujących zjawisk składniowych na podkreślenie zasługuje przede wszystkim duża ilość równoważników zdania i struktur eliptycznych, utrudniających nieraz zrozumienie tekstu i wymagających często komentarza. W wielu wypadkach mamy tu bezpośrednią zależność od pierwowzoru łacińskiego. Poza tym na taką budowę wpłynęła też niewątpliwie forma wiersza; po prostu w 12 wersach 13-zgłoskowych trudno było tłumaczowi przekazać swobodnie całą zawartość myślową oryginału. Np.

Exule patre sumus, sed plurima regna per orbem
Principia exulibus dant sua, *Roma noto*. [1/11—12]
Wygnańca przodka mamy, lecz cudzoziemcowi
Wiele państw dają: Rzym też *złej sławy synowi*. [A4]
Proditor Aeneas patriae est, ne crede Maroni,
Romulus occisor fratris, *uterque nothus*. [24/11—12]
Aeneas, zdrajca Troje, acz Maro nie powie,
Romul też brata zabił *wszytko bękartowie*. [C2]

Pozostałe właściwości składniowe mieszczą się całkowicie w ówczesnych normach. Należą tu m. in. dopełnienie sprawcy wprowadzane przymikiem *od* (zamiast dzisiejszego *przez*) i zaimek *co* w funkcji zaimka *który*:

Ulisses też *od syna* swego zagubiony [C2]
Założony jest KRAKOW od Kroka męznego [B]
iż między siodłaki,
Nie był, coby pisał uczony mąż jaki. [A4v]

Przekład

Przekład Kmity jest przeważnie dość wierny, czasem wręcz dosłowny, ale nierzadko też odbiega w szczegółach od podstawy łacińskiej. Odstępstwa idą w kilku wyraźnie rysujących się kierunkach:

1. Tłumacz uzupełnia i rozszerza tekst, co prawdopodobnie jest związane ze strukturą wiersza, a więc z jego długością i z rymami:

Conditur a Craco Cracovia. Fabula Gracchi
Frivola Romani iam mihi, quaesco, tace! [4/11—12]
Założony jest KRAKOW od Kroka męznego
Proszę nie wznawiaj bajek nikt Graka Rzymskiego. [B]

Do przełożonego dosłownie wersu pierwszego dodaje Kmita przydawkę *męznego*, rymującą się z przymiotnikiem drugiego wersu *rzymskiego*. Dzięki temu *Krok* otrzymuje epitet nadający tekstowi większą ekspresję. Podobnie w cytowanym wyżej fragmencie „*ne crede Maroni*” oddaje tłumacz przez „*acz Maro nie powie*”, co również jest uwarunkowane pozycją rymową. Także w dwu niżej przytoczonych cytatach w tekście łacińskim nazwy rzek występują bez epitetów, które pojawiają

się w wersji polskiej, narzucone rytmem i rymem, ale równocześnie uplastyczniają one sytuację:

Gdzie swoją krwią poświęcił rzekę Osę *śpieszną*. [C]

Aże do twoich płodnych *bystra* Odno brzegów. [C4]

2. Widoczna też jest tendencja Kmita do nadawania przekładowi kolorytu lokalnego, do powiązania go z ówczesnymi realiami polskimi, a nawet do wprowadzania aktualnych aluzji. Tak więc często występujący u Janickiego wyraz *patria* zastępuje Kmita wyrazem *Polska*:

Długo *Polskę* trąpili [B, B, B2, B2v n.]

Podobnie kilkakrotnie *Polska* zostaje wprowadzona na miejsce wyrazu *Sarmatia*:

Gdzie teraz *Polska*: (w on czas) pustynie tu były [A4]

Wszystkę *Polskę* popalił Tatarzyn zdradliwy [C4, podobnie D].

Przejawów tej tendencji należy się dopatrywać także we wprowadzeniu wyrazów *Polska* i *polski* na miejsce ogólnych określeń łacińskich: *terra [...] tota* (17/10) — *Polska* (B4v), *a regno [...] suo* (20/10) — *z państwa [...] Polskiego* (C), *nostrum [...] genus* (20/4) — *Polski naród* (C). Oczywiście na wprowadzenie *Polski* zamiast *ojczyzny* i *Sarmacji* mogły też wpłynąć czynniki metryczne.

Aluzje tłumacza do współczesnej sytuacji znajdujemy m. in. w następujących fragmentach:

Plurima tunc data sunt tibi templa novemque cathedrae
Et quas sacrifici dilapidamus opes. [17/11—12]

Wielec kościołów stawił, biskupstw dziewięć znamy,
Ktore nadał i skarbow, co dziś *wydzieramy*. [B4v]

W tekście łacińskim czytamy o rozdawaniu duchownym majątków, natomiast Kmita pisze o ich wydzieraniu. Podobnie w poniższym cyta-cie — Janicki mówi „kiedy tylko szewc gromadzi skóry”²⁶, natomiast Kmita sugeruje, że jest tak źle, iż nawet szewcy skór nie mają:

Gratia magna Deo, quod homo sum natus in ista
Saecula, cum pelles non nisi sutor habet. [35/9—10]

Chwała Bogu żem się ja urodził w te czasy,
Kiedy i skor nie mają *dzisiaj szewcy naszy*. [D]

3. Aktualizacji podlegają również dawne łacińskie nazwy własne — *Galli* i *Pannonia*:

Ten stąd wygnał *Francuzy*, co nam wioski brali,
Potem, jako też *Węgierską ziemię* splandrowali [B]

²⁶ Przekład E. Jędrkiewicza.

Postępuje tak Kmita dość często: *Dacus* (42/5) — *Hospodar* (D2v); *Dalmata* (1/3) — *Słowak* (A4); *Getae* (31/12) — *od Tatarow* (C4); *pogaństwa tatarskiego* (C4); *Jazygas* (43/5) — *podlachy* (D3); *Pannonnes* (7/3) — *Węgrzy* (B2); itd.

4. Wielokrotnie odchodzi też Kmita od słownictwa i frazeologii związanych z mitologią klasyczną i wprowadza na ich miejsce potoczne słownictwo rodzime:

Quam fuerit belli cupidus, quam *Martis amicus*

Iste [...] [10/1]

Jak był waleczny, jak *był* ten *męstwa dzielnego* [B2v]

Et *Cipriæ* studiis incubuisse duces [10/10]

I walecznych *miłością* zwyciężonych znamy [B2v]

Et *Veneri* tantum iussit *servire Gradio* [...]

Non etiam [...] suo? [11/3]

I kazał *się* nie *walką*, lecz *bawić miłością*? [B3]

Podobnie określenie łacińskie *celebrans sollemne Lyæi* (34/7) zastępuje tłumacz rodzimym terminem *mięsopusty* (C4v), imię własne *Polyphemus* (36/11) zamienia na wyraz potoczny *obrzym* (D), a określenie *Parca severa* (42/12) oddaje przez wyrażenie *dziwna śmierć* (D2v).

5. Dążność do nasycenia tekstu słownictwem potocznym, dosadnym, często już wówczas zabarwionym emocjonalnie, przejawia się w wielu miejscach przekładu:

Dum sua quisque petit [3/7]

Bo każdy *darł na swój dwor* [B]

et illis [...] *toxica mipta dedit* [12/4]

i *struł je* [B3]

Qua vir *in exigua* floruit ille *casa* [= w skromnej chacie] [13/6]

Którą *kwitnął w chatupie snopkami poszytej* [B3v]

dolor abstulit illam [20/11]

a ona z *żałości*

Zdechła [C]

Podobny charakter ma oddanie wyrazu *lusor* ‘gracz’ (26/11) przez *kosterę* (C2v). Czasami zaś dochodzi tu do uzupełniania tekstu wyrazami nie mającymi odpowiedników w oryginale:

Instaurasque novo, sed *frustra*, *Marte* tumultum [42/3]

I masz *wolą*, lecz *prozno bić psa tureckiego* [B2v]

W tym wypadku uzupełnia Kmita tekst określeniem *psa tureckiego*, wyrażającym jego osobisty stosunek emocjonalny, czego nie było w tekście Janickiego.

6. Obok tego widoczna jest też tendencja przeciwna, polegająca na wprowadzaniu słownictwa poetyckiego, które nie występuje w danych miejscach łacińskiego tekstu. Szczególnie chętnie posługuje się Kmita tym zabiegiem przy opisie wód i rzek:

Sic, ut opus fuerit regni proferre priorem
 Limitem adusque tuum, *Vistula magne*, caput. [2/7—8]

Aż musieli państwu płot rozszerzać nowy,
 Aż do twej *złotowierzby* *ślana* Wiśło głowy. [A4v]

Mamy tu więc dodany epitet złożony *złotowierzby* oraz zastąpienie ogólnego określenia *magnus* epitetem poetyckim *ślana*. Ten sam zabieg znajdujemy również przy opisie Odry i Osy, które otrzymały epitety *śpieszna* i *bystra*, oraz Krupy, opatrzonej epitetem *bystrowodna* (A4).

7. W przekładzie występuje kilka poważniejszych błędów, nie można jednak wszystkimi obarczać tłumacza, niektóre bowiem weszły już do pierwowzoru łacińskiego. Dotyczy to zapisów *Vaneti* zamiast *Vaveli* oraz *nomen* zamiast *numen* 'bóstwo':

sub rupe *Vaneti* [4/7]
 w gorze *Wanecie* [B]

Sed tamen ille [*Ulişes vicit*] hominem, tamen grave *nomen* ego [36/12]

Ulişes Obrzyma przez siły stłumił znaczne,
 Ale wždy on człowieka, ja tak *imię* zacne. [D]

Jeżeli drugi błąd można Kmicie wybaczyć, to dość trudno zrozumieć zachowanie błędu w wypadku pierwszym, skoro legenda o smoku podwawelskim od dawna była rozpowszechniona. Czasem błąd w pierwowzorze doprowadza do humorystycznych nieporozumień, jak np. przy zamianie wyspy *Pharos* na rodzime *Psary*:

Dalmata vir, *Pharis* claro patre natus in agris [1/5]

Słowak rodem, mąż zacny, w *Pfarach* urodzony [A4]

Nieporozumienie powstało najprawdopodobniej w wyniku błędu literowego w źródle łacińskim, gdzie *Pharis* zapisano jako *Pfaris*, a to następnie przedrukowano lub błędnie odczytano przy tłumaczeniu jako *Pfaris*. Za taką interpretacją przemawia też tłumaczenie Paszkowskiego, który ma tu: „w Pfaryjskich polach”.

Pozostałe ważniejsze błędy trzeba przypisać tłumaczowi, który bądź nie rozumiał tekstu, bądź też niekiedy nie posiadał wystarczającej znajomości mitologii i historii starożytnej. Do pierwszego typu należy następujący przykład:

Hic ubi *Castaliam* Vistula volvit aquam [41/6]

Tu gdzie pod Kastalią Wiśła wodę leje. [D2v]

Zamiast *kastalskich wód*, które *Wisła toczy*, otrzymujemy nazwę miejscową *Kastalijsa*, nawiązującą do nazwy źródła na Parnasie.

Typ drugi, wynikający z nieznamomości historii, reprezentują przykłady:

Afflixere diu patriam velut ante tyranni
Triginta muros, Attica terra, tuos [3/9—10]

Długo Polskę trapił, jako niegdy dani,
Trzydzieści miast Attyko twych paśli Tyrani. [B]

Zamiast *trzydziestu tyranów* mamy tu *trzydzieści miast*, a więc całkowicie zmieniony sens oryginału i zarazem sens historyczny.

Podobnie ma się sprawa w kolejnym fragmencie z żywota Wandy:

Bactra Semiramidem, Tomyrin Scythaque ornet [6/9]

co w przekładzie Jędrkiewicza brzmi: „Niech Baktra sławi Semiramidę, a Scytowie / Tomyris”. Tymczasem Kmita Semiramidę i Tomyris przypisał Tatarom-Scytom:

Niech Semirą i Tomrą Tatara się wznosi [Bv]

Podobnie w kolejnym przykładzie widzimy, jak z Macedończyka Filipa robi dwie postaci:

Hac Cyrus interiit, Macedo interiitque Philippus [34—11]

Tym Cyrus, tym *Macedon*, tym *Philip* zginęli [C4v]

Z przeprowadzonych analiz i rozważań wynika, że Kmita jest tłumaczem interesującym, nie pozbawionym inwencji i talentu poetyckiego. Jego przekład zasługuje na szczególne wyróżnienie na tle innych przeróbek i parafraz utworu Janickiego. Przejawia się to z jednej strony w odejściu od przekładu dosłownego, z drugiej zaś w zasadniczo wiernym zachowaniu myśli pierwowzoru łacińskiego. Zwraca uwagę czytelnika bogactwo synonimiki, umiejętne posługiwanie się słownictwem zróżnicowanym barwą emocjonalną oraz wyraźna tendencja do nadawania przekładowi kolorytu lokalnego. Tę ostatnią właściwość dzieli Kmita z wielu ówczesnymi tłumaczami. Związek Kmity z tendencjami epoki widać również w wielu innych zjawiskach, jak np. we wprowadzaniu do poezji licznych złożań, w posługiwaniu się formami archaicznymi itp. Wydaje się, że byłoby rzeczą pożyteczną zbadanie języka i stylu całej jego twórczości.